

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 ten. piątnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Verstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Rumolda, Teodor.
Jutro Naw. NMP. Otona.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 43 zachód 8 24
Dziś wschód księżyca 10 44 zachód 8 58

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.

W sprawie zapomóg dla rodzin wojaków.

Rok cały dochodzi od chwili rozpoczęcia wojny, a jeszcze słyszy się skargi, że żony i dzieci wojaków w niektórych stronach nie pobierają zapomogi, jaka im się od rządu należy i stąd powstaje łatwo zrozumiałe rozgoryczenie tak u rodzin jako też u ojców i braci, pozostających na polu bitwy.

Skargi te i narzekania są, jak się przekonujemy, dwójakie: jedne uzasadnione, gdzie rzeczywiście krzywda dzieje się rodzinom wojaków, kiedy w potrzebie swojej nie odbierają tego, co im się słusznie należy i tu trzeba jaknajprędzej zapobiedz temu.

Inne skargi natomiast są nieuzasadnione i niesłuszne; żonie zdaje się, że nie odbiera wszystkiego, słyszy, że jej sąsiadka odbiera podobno więcej i nuż narzekania, że dzieje się jej krzywda, podczas gdy krzywdy żadnej niema. Tu naturalnie pomódz nie można, rodzinę taką trzeba tylko uspokoić, że nie więcej ponad to, co dostaje, nie może odbierać.

Krzywdą dzieje się w niektórych wypadkach rzeczywiście: pochodzi to stąd, że niestety nie wszystkie urzędy zdążyły się poinformować i nauczyć, jak stosować nowe prawo o zapomogach wojennych. Stąd w jednym powiecie wydział uchwalił, że będzie płacił zapomogę dla żony i trojga dzieci, ale nie dla reszty, choćby ich było więcej. Oczywiście to bezprawie i odpowiednie zażalenia i wnioski do wyższej władzy odniosły skutek pożądany. Gdzieindziej, szczególnie w gminach wiejskich, gospodarskich, nie chcą przyznać wsparcia rodzinie, jeżeli ma domek i kilka albo kilkanaście morgów roli, bo powiadają, że taka rodzina nie odczuwa potrzeby wsparcia. Tymczasem na takim gospodarstwie ciążą nieraz długi i rodzina więcej potrzebuje wsparcia, aniżeli rodzina robotnika. Gdzieindziej znowu braknie wszystkich papierów, które są potrzebne do uzyskania wsparcia i o te trzeba się naturalnie postarać.

Jednym słowem, gdzie zachodzi prawdziwe, rzeczywiste pokrzywdzenie, tam trzeba do wyższej instancji napisać zażalenie i odpowiedni wniosek.

Wyższą instancją jest w powiatach wiejskich Wydział powiatowy, w większych miastach natomiast, które tworzą powiat same dla siebie, magistrat. Wydział powiatowy jak i magistrat spełniają w tym przypadku zarazem czynności komisji, przeznaczonej dla badania zażaleń i rozstrzygającej ostatecznie zarówno co do potrzeby wsparć jak i co do ich wysokości.

Ale są też żale i skargi nieuzasadnione; toć już taki jest człowiek, że chciałby zawsze mieć więcej, szczególnie w obecnych drogich czasach. Niektóre żony narzekają, że nie mogą się utrzymać za zapomogę rządową, a więc myślą, że muszą dostać więcej. Tak jednak nie jest; rząd wypłaca tylko to, co przepisuje prawo; w niektórych przypadkach to nie wystarcza, ale trudno: trzeba wtenczas starać się o zarobek poboczny i żyć oszczędnie.

Jedno takie nieuzasadnione zażalenie przyszło do biura Rady Narodowej, podpisane przybranem nazwiskiem „Polnego”, o którym wspominamy tutaj tylko dlatego, żeby przestrzedz przed pisaniem listów niepodpisanych, bo takich listów się nie czyta, ani też na nie nie odpowiada.

Ów „Polny” skarży się na wszystkich i na wszystko: na sołtysów, dziedziców, na gminy i twierdzi, że rodziny wojaków nie odbierają tego, co im się należy. To twierdzenie ogólne przecież jest nieprawdziwe, a „Polny” choć napisał list długi, nie wy-

mienił po imieniu i nazwisku ani jednego przypadku rodziny pokrzywdzonej. I jak tu pomódz?

Dziedzice — to trzeba sobie wytłumaczyć — w stosunku do rodzin wojaków nie są zobowiązani według prawa do utrzymania ich. Oczywiście, nie mogą usuwać ich z mieszkań, i to się też pewnie nie dzieje, zresztą broni prawo tego, że rodzin wojaków nie wolno by było usunąć z mieszkania.

Pozatem dziedzice nie potrzebują dawać ani części ordynaryi, którą dawniej dawali, chyba że żona albo młodsze dzieci pracują w roli. Tę pracę muszą naturalnie wynagrodzić.

Tymczasem wszyscy dziedzice, o których wiemy, wydają jeszcze rodzinom swoich robotników część ordynaryi, jedni mniej, inni więcej. Do tego według prawa nie są zobowiązani, i choćby dawali najmniej, zawsze czynią to tylko dobrowolnie.

Wprawdzie nieraz tam, gdzie dziedzice z własnej woli dawali część ordynaryi, nie chciano dawać zapomogi rządowej, bo niby to taka rodzina już nie potrzebowała wsparcia.

Zanosimy tedy tutaj prośbę gorącą do panów właścicieli, żeby pomogli wystarać się o zapomogę dla takich rodzin, jak to już dotychczas w wielu wypadkach się stało. Rodzina robotnika, składająca się z kilkorga dzieci, nie może przecież utrzymać się z części ordynaryi, którą daje właściciel, a do zapomogi rządowej mają najświętsze prawo. Gdzieby komisarz tego uznać nie chciał, tam trzeba sprawę wyjaśnić i wytłumaczyć, a w razie potrzeby udać się do wyższej instancji.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(Wat.) Zachodnie pole walki. Prowadzone od kilku dni bezustannie walki na bagnety o znajdujące się jeszcze w ręku nieprzyjaciela części naszych pozycji na północ od Souchez i tuż przy Souchez-Neuville zostały zakończone. Dzisiejszej nocy zostali wyrzuceni z naszych rowów ostatni Francuzi. Celem poparcia ich wprowadził nieprzyjaciel wczoraj wieczorem świeże siły tak po obu stronach wzgórza Loretańskiego jak i na południe od Souchez do ataku, zostały one jednakże odparte.

W Szampanii pod Souain wysadziliśmy w powietrze części nieprzyjacielskiej pozycji. Na wschód od Perthes zniszczyli Francuzi własne urządzenia obronne przez mylne eksplozje.

Na wzgórzach Mozy, na zachód od Combres, staczano uporczywe walki. Przypuszczał tam nieprzyjaciel po obu stronach Tranchee czterokrotne ataki ciągle nowego wojska na szerokości frontu około 3 kilometrów. Gdzie przedostał się nieprzyjaciel do naszych rowów, został w walce na bagnety wyparty przy wielkich stratach. W następnym ataku zdobyliśmy na zachód od Tranchee naprzód wysuniętą nieprzyjacielską pozycję, na wschód od niej trzyma nieprzyjaciel jeszcze mały kawałek zdobytego w dniu 20-go czerwca rowu. Ataki nieprzyjacielskie przeciw naszym przednim strażom pod Leintrey na wschód od Luneville nie udały się.

Od początku wielkiego zmagania się pod Arras walczą nasi lotnicy z ich przeciwnikami o przewagę w powietrzu. Walka przyniosła obu stronom straty, ale nasze nie były bezskuteczne. Od kilku dni zdobyliśmy widoczną przewagę.

Wschodnie pole walki. Pułki wyrtemberskie zdobyły szturm na południowo - wschód od Ogledy (na północ od Praszynsya) po obu stronach strumyka Murawki pozycje rosyjskie i utrzymały je pomimo kilkakrotnych także i nocnych kontr - ataków. Zdobył wynosi 636 jeńców i 4 mitraliezy.

Południowo - wschodnie pole walki. Armia generała Linsingena przypuszcza bezustanne ataki na północny brzeg Dniestru. Prawy brzeg pod Halcem trzymany jest jeszcze przez nieprzyjaciela. Od

początku swego ataku na tę rzekę w dniu 23-go czerwca wzięła armia 3500 żołnierzy do niewoli.

Pomiędzy Dniestrem a okolicą na wschód od Lwowa trwa dalszy pościg.

Orędzie austriackie z soboty.

Rosyjskie pole walki. Wschodni oddział armii Pflanzera odbił pomiędzy Dniestrem a Prutem atak wielce przeważający rosyjskich sił. Podczas tych walk udało się nieprzyjacielowi przełamać nasz front w jednym miejscu. Idąc do ataku w kilku rzędach podczas nocy, dotarła przednia nieprzyjacielska linia, będąca zupełnie bez broni i trzymająca ręce do góry, jako oznakę poddania się, aż do naszych pozycji. Tuż przed niemi rzucali Rosyanie bomby ręczne, które mieli w kieszeniach mundurów, przeciwko naszym rowom strzeleckim, poczem tylne rzędy nieprzyjaciela rzuciły się do ataku. Przybyłe posiłki nasze wyparły po zaciętej walce Rosyan ponownie z pozycji i wzięły kilkadziesiąt do niewoli. W ciągu dnia i także dzisiejszej nocy powtórzył nieprzyjaciel ataki w kilku miejscach. Wszystkie te ataki zostały z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Nasza linia bojowa nie uległa żadnej zmianie. W ciągu tej walki odznaczył się głównie 6-ty pułk honwedzkich huzarów i chorwacka obrona krajowa. Przed pozostałym frontem armii Pflanzera panuje spokój. Na wzgórzach na północno - wschód od Żurawna i pod Chodorowem trwają walki. Wojska sprzymierzeńców zdobyły szturmem kilka miejscowości i odparły nieprzyjacielskie kontr - ataki. Poza tem położenie w Galicyi bez zmiany. W Królestwie wywiązały się walki na linii Zawichost - Sienne - Ilża.

Włoskie pole walki. Ogień nieprzyjacielskiej artylerii trwa w dalszym ciągu. Kilka ataków na nasz przyczółek mostowy pod Gorycyą zostały ponownie z wielkimi stratami dla Włochów odparte. W pasie pogranicznym Tyrolu i Karyntyi nie wydarzyło się nic nowego.

Orędzie rosyjskiego sztabu.

(Wat.) W ciągu nocy na 24-go czerwca i całego dnia następnego toczyła się w okolicy Szawli walka artyleryjna, jak również potyczki z przednimi strażami na froncie Łaszków - Popielany i wzdłuż prawego brzegu Niemna. Na zachód od środkowego biegu Niemna został odparty niemiecki atak nocny pomiędzy linią kolejową Kowno - Wierbołowo. Na froncie Narwi ożywiona walka artyleryjna i miejscowe starcia z przednimi strażami. Najgwałtowniejszy ogień był w nocy 24-go w okolicy doliny Omulewa i Orzycy. Po przygotowaniu artyleryjnym przystąpili Niemcy wzdłuż tych dolin do ofensywy, została ona jednak wstrzymana. Podczas tej walki w dolinie Omulewa wzięliśmy 80 jeńców ale w dolinie Orzycy byliśmy zmuszeni opuścić jedną z naszych fortyfikacji, która została przez nieprzyjaciela zupełnie zniszczona. Na froncie Wisły, na południe od Pilicy, przedsięwziął nieprzyjaciel trzykrotną próbę posunąć się naprzód z małymi siłami na zachód od Omulewa. Został on jednak odparty i poniósł wielkie straty. Na froncie Tanwi i wokolicy Żółkwi i Lwowa nie wydarzyło się nic ważnego. Nieprzyjaciel próbował zaatakować nas wzdłuż linii kolejowych idących od Lwowa do Karmenki i Brzezarny. Nad Dniestrem przerzuciliśmy resztkę niemieckich wojsk w nocy na 24-go czerwca, które przekroczyły poprzedniego wieczoru rzekę w okolicy wsi Kozara. W okolicy Starogo Matynowa wzięliśmy do niewoli resztki nieprzyjaciół, które wieczorem dnia 23-go czerwca przekroczyły Dniestr, w tem 15 oficerów i około 700 żołnierzy. Pomimo tych niepowodzeń usiłowali Niemcy i Austriacy przerzucić swoje siły w nocy na 24-go czerwca poza Dniestr, a mianowicie przez mosty, które zostały na południe od Bukaczowic zbudowane. Przekroczyły one je tylko w okolicy wsi Ruzwiany. Walki toczą się. Przy dolnym Dniestrze nie zaszły żadne zmiany.

Orędzie włoskie z soboty.

(Wat.) Przedsięwzięte poza granicą tyrolską Trentu, Cadore i Karyntyi wywiady, donoszą o po-

siłkach nieprzyjacielskich, które wzmacniają pozycje i ustawiają nowe baterie. W pracach tych przeszkodziła nasza artyleria skutecznym ogniem i odważne ataki mniejszych oddziałów. W Karyntyi były wznawiane w ciągu całej nocy na 25-go czerwca bezskuteczne ataki przeciwko grzbietowi pomiędzy wielką a miłą doliną. Nasza akcja wzdłuż Sończy rozwijała się planowo pomimo wielkich naturalnych trudności obszaru i pomimo częstych przeszkód sztucznych, które nieprzyjaciół tam od dawna założył i zgromadził. Natomiast piechota nasza posuwała się pod osłoną naszej ciężkiej artylerii polnej naprzód. Nieprzyjacielska artyleria 30,5 centm., która od kilku dni trapiła nasze wojska i zadała głównie wsiom i mieszkańcom wielkie szkody, została dzisiaj wynaleziona i stała się przedmiotem naszego dokładnego ostrzeliwania artylerii. Bezpośrednio potem wywieszona została na wili, położonej w pobliżu nieprzyjacielskiej baterii, wielka biała chorągiew z czerwonym krzyżem, najwidoczniej w celu oszukania i zapobieżenia dalszemu ostrzeliwaniu.

W Wiedniu liczą się z zajęciem Warszawy.

(Wat.) Organ finansowych kół austriackich „Neue Freie Presse” zaznacza na podstawie własnych informacji oryginalnych, iż w politycznych, zarówno tak jak i wojskowych kołach wiedeńskich liczą się na pewno z zajęciem Warszawy. W związku z tą pewnością pozostaje pomiędzy innymi też najnowszy plan Naczelnego Komitetu Polskiego w Wiedniu, aby przysłyż jazd delegatów odbył się już w Warszawie. W zjeździe tym mają brać udział też delegaci z Lwowa i całej Galicji wschodniej.

Przetapianie dzwonów kościelnych na kruszec wojenny.

(Wat.) Pisma niemieckie donoszą, że arcybiskupi ordynaryci w Tryencie wydał odezwę do gmin kościelnych, aby wszystkie dzwony, które do nabożeństwa nie są konieczne potrzebne, zostały wydane darmo władzom wojskowym do przetopienia. W miejscowości Moena, postanowiła gmina kościelna wydać wskutek tej odezwy dwa wielkie dzwony z wyraźnym przeznaczeniem na zużycie przetopionego kruszcu przeciw Włochom.

Przegląd polityczny.

Zawieszenie „Vorwärtsa.”

„Vorwärts”, który przyniósł w sobotę rano znamienny artykuł, w którym wskazując na sukcesy armii niemieckiej, dopomina się o zaprzestanie walki i wszczęcie rokowań pokojowych, został zawieszony.

Pogłoski o zamianowaniu Kuropatki ministrem wojny.

(Wat.) Pisma sztokholmskie potwierdzają wiadomość o zamianowaniu generała Kuropatki ministrem wojny. Wiadomość ta była o tyle nieścisłą, że nie rozchodzi się o niefortunnego dowódcę wojsk rosyjskich z kampanii rosyjsko-japońskiej, lecz o ulubieńca cara, zasiadającego już kiedyś w ministerium i wykazującego wielki talent organizacyjny. Kuropatkin, o którym mowa, jest jeszcze w sile wieku.

Sprawy polskie.

Przeciw wygnańcom polskim w Wiedniu.

(Wat.) W organie wiedeńskim „Abend” pojawił się artykuł, wzywający rząd austriacki, ażeby wystarać się o szybki powrót wszystkich wygnańców polskich, bawiących tymczasowo w stolicy Austrii, do Galicji. Według wspomnianego wyżej dziennika wiedeńskiego, wygnańcy galicyjscy stają się dziś dla Wiednia poprostu „nieznośnym ciężarem w dziedzinie życia ekonomicznego.”

Utworzenie komisji celem przeprowadzenia autonomii w Królestwie.

(Wat.) Pisma szwedzkie donoszą wiadomość, że rada ministrów w Piotrogradzie postanowiła przystąpić do tymczasowego omówienia kwestii przeprowadzenia w życie przyrzeczonej w dniu 14 sierpnia 1914 roku przez wielkiego księcia Mikołaja autonomii dla Królestwa Polskiego. Ponieważ sprawie autonomii pragnie dać rząd rosyjski wszelką możliwość jak najszybszego urzeczywistnienia, przeto przystąpiono na razie do zorganizowania osobnej komisji, która ma poczynić prace przygotowawcze. W skład komisji tej wchodzi 6-ciu Rosyan i 6-ciu Polaków pod przewodnictwem prezesa ministrów Goremikina.

Wiadomości potoczne.

Kiedy „zaginione” uważać należy za umarłego? Wojenne listy strat stale podają dosyć liczne nazwiska zaginionych. We wielu wypadkach zaginięci powracają po pewnym czasie do pułku, lub otrzymuje się później o nich wieści, że są w niewoli, ale czasem po zaginionych nie ma śladu a także po wojnie nie ma o nich wiadomości. W takich wypadkach, choćby już ze względu na prawa spadkowe bliższych lub dalszych krewnych, zachodzą pewne przepisy prawne,

o których mowa jest w paragrafie 13 do 17-go kodeksu cywilnego. Już w czasie pokoju ogłosić można osobę jako nieżyjącą, która zaginęła, a o której od 10 lat niema wiadomości, o ile nie zgłosi się także na wezwanie publiczne, ogłoszone w gazetach. Nastąpić jednakże może to nie przed końcem roku, w którym zaginiony skończył 31-szy rok życia. Jeszcze krótszy jest termin wymazania z list żyjących tych zaginionych, którzy ostatnią o sobie wiadomość dali podczas podróży morskiej, jeżeli okręt, którym jechali, utonął.

Osobne przepisy prawne zawiera kodeks cywilny dla zaginionych podczas wojny. Odnośny paragraf (15) opiewa: Kto jako członek zbrojnej armii, a więc także jako urzędnik, ochotnik sanitarny itp. w jakimkolwiek charakterze znajduje się we wojsku, brał udział we wojnie, w toku tejże zaginął i nie dał o tejże wiadomości, może zostać ogłoszony jako umarły, jeśli od czasu zawarcia pokoju lub jakiegobądź innego zakończenia wojny minęły trzy lata.

W sprawie obłożonego aresztem sukna i materiałów, nadających się do wyrobu mundurów wojskowych itd. znajduje się dzisiaj dalsze ogłoszenie urzędowe w piśmie naszym. Dotyczy ono przeważnie cen za materiały owe i postępowania przy obejmowaniu zapasów przez władze. Zwracamy na nie niniejszem uwagę.

Chemikalia zostały obłożone aresztem i zaprowadzono na nie przepis podawania zapasów. Wszelkie bliższe szczegóły znajdują się wpośród ogłoszeń dzisiejszego numeru i zwracamy na odnośne ogłoszenie urzędowe uwagę wszystkich tych, którzy mają z chemikaliami jakąkolwiek styczność.

Świeżego owocu nie należy wysyłać w pole. Zazwyczaj owoc ten w skwarze letnim wydziela soki, które przeciekając opakowanie, rozmazują się także na innych przesyłkach polowych, które przez to częściowo ulegają zniszczeniu lub uszkodzeniu. Do opakowania należałoby zatem używać jedynie puszek blaszanych, ale i te nie spełniają należycie celu, gdyż wogóle zareczyć nie można, czy owoc wysłany w takim opakowaniu dojdzie żołnierza w znośnym jeszcze stanie, albowiem przesyłka trwa zazwyczaj bardzo długo i owoc przez to traci całą swą wartość.

Do jeńców, znajdujących się w niewoli, zaleca się ze względów praktycznych nie pisać listów, lecz tylko karty pocztowe, zawierające wiadomości krótkie i pisane wyraźnie i czytelnie. Zdarza się bowiem często, zwłaszcza w ostatnim czasie, że jeńcy skarżą się na brak wiadomości z domu, że wysyłano stale do nich wiadomości listowe. Listy, osobiście długie, spóźniają się w biurach tłumaczeń i mogą łatwo zaginać.

Ważne dla żon wojaków. Zdarzało się, że odmawiano żonom żołnierzy dla siebie i dzieci wsparcia rodzinnego wtenczas, gdy niewiasta otrzymywała wsparcie dla położnic. Twierdzono, że biorąc wsparcie dla położnic, niewiasta już nie jest w potrzebie. — Tymczasem oświadczył świeżo zastępca rządu przy obradach w komisji budżetowej, że wsparcia rodzinnego należy udzielać także wtenczas, gdy niewiasta otrzymuje wsparcie dla położnic. Inne postępowanie sprzeciwiałoby się prawu.

Ku uwadze właścicieli koni i woźniców. W czasie wielkich upałów często zachodzą u koni wypadki porażenia słonecznego. Jako skuteczny przeciwko temu środek zalecają częste pojenie koni. Porażenia słoneczne polegają bowiem na gęstnieniu krwi, wywołanem wysoką temperaturą. Te niebezpieczną przeszkodę w obiegu krwi usunąć można częstym pojeniem koni. O tem niech pamiętają woźnice i właściciele koni.

W sprawie wydzierzawionych miejsc w kościele zapadł ciekawy wyrok przed sądem rzeszy w Lipsku. Wyrok orzeka, że jest to przeszkadzaniem w nabożeństwie, jeżeli wyprasza się po rozpoczęciu nabożeństwa osobę, która zajęła miejsce zadzierzawione przez innego.

Ktokolwiek zna którego ze znajomych, który sobie jeszcze nie zapisał na nowy kwartał pisma naszego, niechaj mu o tem niezwłocznie przypomni i spowoduje go, aby co rychlej zamówił sobie gazetę naszą na pocztę. W dzisiejszych nadzwyczaj burzliwych stosunkach nie powinien nikt pozostać ani dnia bez gazety. Narazić się przez to może nawet na dotkliwe straty, skoro się nie dowie na czas o rozporządzeniu jakim, zawartem w gazecie. Kara, którą wtedy zapłaci, wynosić będzie kilka razy tyle, ile gazeta na kilka lat kosztuje. Stąd nikt nie powinien się ociągać, tylko zachęcać opieszających, aby sobie co rychlej pismo nasze zapisali, bo kosztuje ono tylko 1,49 mk. na kwartał i to już z przyniesieniem do domu.

Francuzi wciąż jeszcze starają się wszelkimi siłami przełamać szeregi niemieckie w zawziętych walkach uporczywych. Kto chciałby śledzić przebieg tych walk mozolnych, znajdzie w wysyłanym przez nas atlasie wojennym bardzo wielką i stosunkowo dokładną mapę całej Francji. Mapa ta jest rzeczywiście wielka, gdyż mierzy 75 razy 105 cm., jest zatem przeszło metr długa. Oprócz tej mapy zaś znajduje się w nowym wydaniu atlasu tego jeszcze 10 innych planów widowni wojny. Wszystko to zaś kosztuje tylko 1,50 mk. Jest to doprawdy cena więcej jak bardzo niska. Kto zatem nie ma atlasu tego, niechaj go sobie natychmiast zamówi. Zamawiać należy pod adresem: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Gdańsk. Na parowcu „Lisbeth Cordes” zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Skutkiem nieostrożności rozlał się kwas siarczany palaczowi Keimowi na

nogi. Ciężko poparzonego przewieziono do domu chorych.

Tczew. W Sierpiągach zgorzała stodoła i chlew kolonisty Rehkopfa. Przyczyna pożaru nie znana. Szkody pokrywa przeważnie zabezpieczenie.

Reda. W pile Bahra wybuchł pożar, który jednak dość rychło ugaszono. Spaliło się dość dużo drzewa. Przyczyna pożaru nieznana.

Wejherowo. 2-letnią córeczkę strażnika kolejowego Buetowa przejechał i zabił pociąg osobowy.

Starogard. Żołnierz Matikat, znajdujący się w barakach lazaretowych poruszył płot druciany, na które spadły złamane części przewodu elektrycznego. Nieszczęśliwy padł natychmiast trupem, a odnośny barak spłonął doszczętnie.

Gniew. Przy kapaniu w Wiśle utonął żołnierz Schmidt z Jazwisk.

— 3-letni synek gospodarza Wiebego w Dużych Walichnowach wpadł do dołu z mierzwą i utonął.

Kisielice. Wielką stratę ponosi gospodarz Hinz w Łęgowie, któremu w krótkim czasie padło 20 sztuk bydła wśród objawów otrucia.

Skarlin. Niejaki Franciszek Grzywacz stąd zaginął pod Warszawą. Jego żona już 9 miesięcy nie miała o nim żadnej wiadomości. W tych dniach pisał do niej ze Sybiru, że żyje i jest dosyć zdrow. — Podobnie stało się z niejakim Pruchniewskim z Wawrowic, synem chałupnika. Rodzice uważali go już za straconego, a on przed kilku tygodniami ze Sybiru także pisał.

Lembark. P. Weronika Lulkowska otrzymała po 9 - cio miesięcznej żałobie wielce radosną dla niej i jej dzieci wiadomość. Mąż jej Leon L. według wiadomości urzędowej zaginął przed 9 miesiącami. Teraz przed kilku dniami otrzymała p. W. L. pocztówkę, na której mąż jej donosi, że znajduje się w niewoli na Sybirze i że był ranny lecz teraz już jest zdrow. Kartę pisał dnia 2-go maja, doszła więc ona stosunkowo szybko na miejsce oznaczone.

Krajenka. 12-letni uczeń szkolny Kurt Stolz, służący u posiedziela Hammera, bawił się nabita strzelbą swego chlebobawcy, który ją pozostawił był w kuchni. Nagle padł strzała i nabój ugodził znajdującą się w kuchni służącą Klug z Piły, zabijając ją na miejscu. Nieszczęśliwa liczyła dopiero 26 lat.

Ślupsk. 28-letni kierownik tramwaju, Eryk Gerlach, zeskokczywszy z wozu motorowego dostał się pomiędzy słup a wóz tak, że odniósł zgniecenie klatki piersiowej i umarł krótko potem w lazarecie skutkiem odniesionych ran.

Inowrocław. Za mowy, które na wiecach w Mogilnie i Pakości wygłosił redaktor „Dzien. Kuj.” pan Poszwiński, wytoczono mu procesy. Na początku wojny zostały odroczone, a teraz doniosły władze sądowe, że termin naznaczony został na dzień 26-go czerwca przed izbą karną w Gnieźnie. Z procesem tym złączona jest sprawa karna przeciwko byłemu redaktorowi „Lecha” p. Szańdździe. Mowy te wygłoszone były przeciwko wywłaszczeniu.

Czerniejowo. Nieszczęsna zabawka zapalkami pochłonięta znów ofiary. W Gułtowach bawiło się dwoje dzieci w wieku lat 4 i 5 zapalkami, przyczem ubranie jednego się zapaliło, a dziecko umarło z ran odniesionych.

Gnieszno. 51 lat licząca kapitalistka panna Marta Schlesinger podczas gotowania na kuchni gazowej zbliżyła się za dużo do płomienia, od którego zajęło się jej ubranie. Zanim nadbiegła pomoc, nieszczęśliwa odniosła ciężkie rany. Odwieziono ją do lazaretu, gdzie po kilku godzinach umarła wśród wielkich boleści.

Szlichtyngowa. We wsi Przedmoście uderzył piorun w szkołę, właśnie, kiedy odbywała się nauka. Piorun zerwał część dachu i dużo wyrządził szkody w mieszkaniu nauczyciela, natomiast dzieciom, których było w klasie 60, na szczęście nic się nie stało.

Bogucice pod Katowicami. Wypadek zachorzenia na czarną ospę stwierdzono w Koszutce. Zachorowała pewna przekupka; odstawiono ją niezwłocznie do baraki dla zaraźliwie chorych w Dębie. — Złodzieje skorzystali z tej sposobności i wyrabowali w nocy sklepik owej chorej kobiety, zabierając wszystkie towary oraz około 80 marek gotówki. Dotąd śladu po złodziejach nie odkryto.

Wielki Chełm w Pszczyńskim. Smutny wypadek spotkał tutajskiego ks. prob. Winklera. Wskutek pomyłki został bowiem postrzelony i ciężko skałeczony w okolicy brzucha. Sołtys R., mniemając, że ma przed sobą sarnę, strzelił i postrzelił proboszcza. Zranionego odstawiono pośpiesznie do Mysłowic; stan jego ma być pono poważny.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Wróciłem Dr. Władysław Panecki lekarz — specjalista w chorobach kobiecych Grosse Wollwebergasse 3.	Meblowany pokój z pełnem utrzymaniem, poszukuje się w dolnej części miasta. Oferty z podaniem ceny do Eksp. „Gaz. Gdańskiej” pod nr. 218 Ucznia do biura poszukuje od zaraz Dr. Marchlewski adwokat Gdańsk, Langenmarkt 7.
--	--

BEKANNTMACHUNG,

betreffend Vorschriften über das Verfahren bei der Prüfung, der Feststellung des Übernahmepreises und der Übernahme von Militärtüchern.

Die Prüfung, Feststellung des Übernahmepreises und Übernahme der Militärtücher erfolgt innerhalb des Reichsgebietes durch das Königlich Preussische Kriegsministerium.

Die Aufforderung zur Ueberlassung und zur Versendung, sowie die Anordnung des Eigentumsüberganges (Übernahme) der Militärtücher ergeht durch das Wollgewerbemeldeamt des Königlich Preussischen Kriegsministeriums.

2. Für die Preisbestimmung der beschlagnahmten Tücher soll eine physikalisch - chemische Prüfung massgebend sein, ähnlich der bisher von den Kriegsbekleidungs - Aemtern vorgenommenen.

Alle Tuchproben, die ohne amtliche Prüfungszeugnisse eingereicht sind, werden daher in der Prüfungsstelle des Wollgewerbemeldeamtes geprüft. Soweit amtliche Prüfungszeugnisse beigebracht werden, sind diese für die Preisfestsetzung massgebend.

3. Die Prüfungsstelle wird von einem Dipl. - Ingenieur geleitet, dem zwei akademisch gebildete Chemiker zur Seite stehen. Sie arbeitet nach den Grundsätzen des Königlich Preussischen Material-Prüfungs-Amtes in Berlin - Lichterfelde. Die Beamten sind dort ausgebildet. Es wird ihnen in keinem Falle bekanntgegeben, wem die einzelnen Tuchproben gehören. Die Vordrucke für die Prüfungsberichte und die Muster werde in der Muster-Kontrollstelle mit Nummern an Stelle der Namen versehen und so der Prüfungsstelle übergeben. Den Prüfungsbeamten ist das Betreten der Räume, in denen der Briefwechsel mit den Meldenden usw. bearbeitet wird, verboten.

4. Nach dem Ergebnis der physikalisch - chemischen Prüfung (Ziffern 2 und 3) werden die Tücher von dem Wollgewerbemeldeamt in Klassen eingeteilt.

5. Die Entscheidung, welche Klassen und Farben von Tüchern jeweils von der Militärbehörde übernommen und welche zur späteren Verwendung zurückgestellt werden, hat die Bekleidungsabteilung des Kriegsministeriums.

Die Bekleidungsabteilung wird nach ihrem Ermessen unbrauchbare Tücher dem Wollgewerbemeldeamt zur Freigabe bezeichnen.

6. Für die einzelnen Tuchklassen sind von dem Königlich Preussischen, dem Kgl. Bayerischen, dem Kgl. Sächsischen u. dem Kgl. Württembergischen Kriegsministerium auf Grund der gesetzlichen Preistabellen festgesetzt worden. Diese Tabellen bilden die endgültige Unterlage für die Festsetzung des Übernahmepreises im Einzelfalle.

7. Die Muster werden mit den Prüfungszeugnissen und unter Angabe der auf Grund der Prüfung, bzw. des amtlichen Prüfungszeugnisses festgestellten Klassen einer Kommission vorgelegt, die sich jeweils aus einem Offizier des Kriegsministeriums als Vorsitzenden, einem Sachverständigen aus Tuchgrosshandels- u. einem aus Fabrikantenkreisen zusammengesetzt. Erstere Sachverständige sind v. den Handelskammern zu Berlin, München, Leipzig, Stuttgart, letztere von dem Kriegs-Garn - und - Tuchverband dem Kriegsministerium zu benennen. Das Wollgewerbemeldeamt wird jeweils zwei von diesen Sachverständigen rechtzeitig zur Teilnahme an den Sitzungen auffordern.

8. Der Prüfungskommission ist nicht bekannt, wessen Tücher sie beurteilt.

Sie hat das Recht, gegebenenfalls Nachprüfungen der Tuchproben vornehmen zu lassen.

Die Kommission setzt an Hand der Preistabellen (vgl. Ziffer 6) mit Stimmeneinheit den Übernahmepreis fest. Sie kann gewisse Zuschläge oder Abschläge bestimmen. Durch erstere dürfen jedoch die gesetzlichen Höchstpreise nicht überschritten werden.

Wird in der Kommission eine Einigung über den Preis nicht erzielt, so muss der Vorsitzende die Entscheidung der Bekleidungsabteilung des Kriegsministeriums anrufen, welche alsdann den Preis an Hand der Sachverständigengutachten endgültig festgesetzt. Eine Anfechtung der Preisbestimmung ist nicht zulässig.

9. Soweit die Bekleidungsabteilung bestimmte Tücher als zur Übernahme geeignet bezeichnet hat, gibt das Wollgewerbemeldeamt dem Bekleidungs - Beschaffungs - Amte die Bestände an diesen brauchbar befundenen Tüchern an und fordert es auf, mitzuteilen, wann und an welches Kriegs-Bekleidungs - Amt die betreffenden Tücher zu senden sind.

10. Sobald das Bekleidungs - Beschaffungs - Amt das empfangspflichtige Kriegs - Bekleidungs - Amt bezeichnet hat, teilt das Wollgewerbemeldeamt diesem die Entscheidung des Bekleidungs - Beschaffungs - Amtes mit und gibt ihm den Eigentümer, die Menge, Art und Eigenschaften, den Übernahmepreis und Liefertermin der Tücher an.

11. Zugleich ergeht von dem Wollgewerbemeldeamt an die Eigentümer gemäss § 2 des Gesetzes betreffs Höchstpreise vom 4. August 1914 — 17. Dezember 1914 die Aufforderung zur Ueberlassung dieser Tücher an die Militärbehörde und zur umgehenden Uebersendung an das zu bezeichnende Kriegs - Bekleidungs - Amt unter Bekanntgabe der „Lieferungs- u. Abahme - Vorschriften.“

12. Das Kriegs - Bekleidungs - Amt prüft die Tücher nach Eintreffen und benachrichtigt das Wollgewerbemeldeamt von der Annahme oder Zurückweisung der Tücher.

13. Hat das Wollgewerbemeldeamt Kenntnis von der Annahme der Tücher durch das Kriegs - Bekleidungs - Amt erhalten, so teilt es dem Eigentümer der Tücher mit, dass das Eigentum der in Rede stehenden Tücher dem betreffenden Kriegs - Bekleidungs - Amt übertragen wird (Übernahme.)

14. Das Kriegs - Bekleidungs - Amt, welches die Tücher erhält, bezahlt sie spätestens 6 Wochen nach Empfang.

Diese Bekanntmachung gilt für den gesamten Befehlsbereich des XVII. Armeekorps.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, den 25. Juni 1915.

Der kommandierende General des stellvertretenden XVII. Armeekorps.

gez. V. Schack, General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.
gez. v. Baerenfels-Warnow,
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.
I. V. gez. Hennigs.
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.
I. V. gez. v. Gerstein-Hohenstein.
Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Kulm.
gez. v. Büнау.
Generalleutnant.

Ch. I. 1.-7. 15. K. R. A.

Bekanntmachung,

betreffend Bestanderhebung und Beschlagnahme von Chemikalien und ihre Behandlung.

Nachstehende Verfügung wird hiermit zur allgemeinen Kenntnis gebracht mit dem Bemerken, dass jede Uebertretung — worunter auch verspätete oder unvollständige Meldung fällt — sowie jedes Anreizen zur Uebertretung der erlassenen Vorschrift, soweit nicht nach den allgemeinen Straigesetzen höhere Strafen verwirkt sind, nach § 9 Ziffer b“) des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. Juni 1851 oder Artikel 4 Ziffer 2“) des Bayerischen Gesetzes über den Kriegszustand vom 5. November 1912 oder nach § 5“) der Bekanntmachung über Vorratserhebungen vom 2. Februar 1915 bestraft wird.

§ 1.

Inkrafttreten der Verfügung.

- a) Die Verfügung tritt am 30. Juni 1915, nachts 12 Uhr, in Kraft.

“) Wer in einem in Belagerungszustand erklärten Orte oder Distrikte ein bei Erklärung des Belagerungszustandes oder während desselben vom Militärbefehlshaber im Interesse der öffentlichen Sicherheit erlassenes Verbot übertritt oder zu solcher Uebertretung auffordert oder anreizt, soll, wenn die bestehenden Gesetze keine höhere Freiheitsstrafe bestimmen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft werden.

“) Wer in einem in Kriegszustand erklärten Orte oder Bezirke eine bei der Verhängung des Kriegszustandes oder während desselben vom zuständigen obersten Militärbefehlshaber zur Erhaltung der öffentlichen Sicherheit erlassene Vorschrift übertritt oder zur Uebertretung auffordert oder anreizt, wird, wenn nicht die Gesetze eine schwerere Strafe androhen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft.

“) Wer vorsätzlich die Auskunft, zu der er auf Grund dieser Verordnung verpflichtet ist, nicht in der gesetzten Frist erteilt oder wesentlich unrichtige oder unvollständige Angaben macht, wird mit Gefängnis bis zu 6 Monaten oder mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestraft, auch können Vorräte, die verschwiegen sind, im Urteil für dem Staate verfallen erklärt werden. Wer fahrlässig die Auskunft, zu der

b) Für die in § 3 Absatz e bezeichneten Gegenstände treten Meldepflicht und Beschlagnahme erst mit dem Empfang oder der Einlagerung der Waren in Kraft.

c) Beschlagnahme und meldepflichtig sind auch die nach dem 30. Juni 1915 etwa hinzukommenden Vorräte; bei den durch § 4 betroffenen Personen, Gesellschaften usw. jedoch nur, wenn damit die zulässigen Mindestmengen überschritten werden.

d) Falls die in § 4 aufgeführten Mindestmengen am 30. Juni 1915, nachts 12 Uhr, nicht erreicht sind, treten Meldepflicht und Beschlagnahme für die gesamten Bestände an dem Tage in Kraft, an welchem diese Mindestvorräte überschritten werden.

e) Verringern sich die Bestände eines von der Verfügung Betroffenen nachträglich unter die angegebenen Mindestmengen (siehe § 4), so behält die Verfügung trotzdem für diesen ihre Gültigkeit.

§ 2.

Von der Verfügung betroffene Gegenstände.

Meldepflichtig und beschlagnahmt sind vom Inkrafttreten dieser Verfügung ab bis auf weiteres sämtliche Vorräte der in der untenstehenden Uebersichtstafel aufgeführten Klassen (einerlei ob Vorräte einer, mehrerer oder sämtlicher Klassen vorhanden sind), mit Ausnahme der in § 4 bezeichneten Vorräte.

§ 3.

Von der Verfügung betroffene Personen, Gesellschaften usw.

Von dieser Verfügung betroffen werden:

- a) alle gewerblichen Unternehmer und Firmen, in deren Betrieben die in § 2 aufgeführten Gegenstände erzeugt, gebraucht oder verarbeitet werden, soweit die Vorräte sich in ihrem Gewahrsam oder bei ihnen unter Zollaufsicht befinden;

er auf Grund dieser Verordnung verpflichtet ist, nicht in der gesetzten Frist erteilt oder unrichtige oder unvollständige Angaben macht, wird mit Geldstrafe bis zu dreitausend Mark oder im Unvermögensfalle mit Gefängnis bis zu sechs Monaten bestraft.

b) alle Personen und Firmen, die solche Gegenstände aus Anlass ihres Wirtschaftsbetriebes, ihres Handelsbetriebes oder sonst des Erwerbes wegen für sich oder für andere in Gewahrsam haben, oder wenn sie sich bei ihnen unter Zollaufsicht befinden;

c) alle Kommunen, öffentlich - rechtlichen Körperschaften und Verbände, in deren Betrieben solche Gegenstände erzeugt, gebraucht oder verarbeitet werden, oder die solche Gegenstände in Gewahrsam haben, soweit die Vorräte sich in ihrem Gewahrsam oder bei ihnen unter Zollaufsicht befinden;

d) Personen, welche zur Wiederveräußerung oder Verarbeitung durch sie oder andere bestimmte Gegenstände der in § 2 aufgeführten Art in Gewahrsam genommen haben, auch wenn sie im übrigen kein Handelsgewerbe betreiben;

e) alle Empfänger (der unter a bis d bezeichneten Art) solcher Gegenstände nach Empfang derselben, falls die Gegenstände sich am Meldetag auf dem Versand befinden und nicht bei einem der unter a bis d aufgeführten Unternehmer, Personen usw. in Gewahrsam oder unter Zollaufsicht gehalten werden;

f) auch diejenigen Personen, Gesellschaften u. s. w., deren Vorräte durch schriftliche Einzelverfügung beschlagnahmt worden sind. Die Einzelverfügungen und die Verfügungen Ch. I. 124-1. 15. K. R. A., Ch. I. 1.-4. 15. K. R. A. und Ch. I. 1.-6. 15. K. R. A. werden durch diese allgemeine und erweiterte Verfügung ersetzt.

Von der Verfügung betroffen sind hiernach insbesondere nachstehend aufgeführte Betriebe und Personen:

gewerbliche Betriebe: Chemische Fabriken, Sprengstoffabriken und alle Betriebe, die Chemikalien herstellen oder verarbeiten;
Handelsbetriebe: Kaufleute, Lagerhalter, Speditoren, Kommissionäre usw.;
wirtschaftliche Betriebe: Landwirte usw.

Sind in dem Bezirk der verfügenden Behörde neben der Hauptstelle Zweigstellen vorhanden (Zweigfabriken, Filialen, Zweigbureaus, Nebengüter und dgl.), so ist die Hauptstelle zur Meldung und zur Durchführung der Beschlagnahmebestimmungen auch für diese Zweigstellen verpflichtet. Die ausserhalb des genannten Bezirks (in welchem sich die Hauptstelle befindet) ansässigen Zweigstellen werden einzeln betroffen.

§ 4.

Ausnahmen von der Verfügung.

Ausgenommen von dieser Verfügung sind solche in § 3 gekennzeichneten Personen, Gesellschaften u. s. w., deren Vorräte (einschliesslich derjenigen in sämtlichen Zweigstellen, die sich im Bezirk der verfügenden Behörde befinden) am 30. Juni 1915, nachts 12 Uhr, geringer waren, als die in der untenstehenden Uebersichtstafel (Spalte C) aufgeführten Mengen. Auch diese Personen sind auf besonderes Verlangen der verfügenden Behörde zur Meldung ihrer Vorräte oder zu Fehlmeldungen verpflichtet.

§ 5.

Besondere Bestimmungen.

a) Die Verwendung der beschlagnahmten Bestände hat nach der in der untenstehenden Uebersichtstafel angegebenen Weise zu erfolgen.

b) Die Lieferung (Lagerwechsel) beschlagnahmter Mengen ist nur auf Grund von Versanderlaubnisscheinen der Kriegs - Rohstoff - Abteilung des Preussischen Kriegsministeriums gestattet. Anträge sind an die Kriegschemikalien Aktiengesellschaft zu Berlin W 66, Mauerstrasse 63-65, zu richten, der die Vorprüfung der Anträge obliegt.

c) Freigegeben werden durch die Kriegs - Rohstoff - Abteilung die für anderen als in Spalte A der untenstehenden Uebersichtstafel genannten Bedarf unentbehrlich erscheinenden Mengen zum Verbrauch (nicht zum Weiterverkauf) monatlich auf Antrag. Die

Anträge auf Freigabe sind an die Kriegschemikalien Aktiengesellschaft zu Berlin W 66, Mauerstrasse 63-65, zu richten, der die Vorprüfung der Anträge obliegt.

d) Der nicht verbrauchte Teil der freigegebenen Mengen verfällt mit Ablauf des letzten Gültigkeitstages, auf den der Freigabeschein lautet, erneut der Beschlagnahme.

e) Für den Handel, auch mit freigegebenen Mengen, sind die vom Bundesrat oder von den verfügenden Militärbehörden etwa festgesetzten Preisgrenzen massgebend; Ausnahmen bedürfen der Zustimmung derjenigen Behörde, welche die Höchstpreise festgesetzt hat, oder der von ihr ermächtigten Stellen.

f) Nach Spalte A der untenstehenden Uebersichtstafel verarbeitete, aber hierbei nicht verbrauchte (also noch technisch nutzbare) Mengen verbleiben unter Beschlagnahme.

Jede andere Verwendung und Verfügung ist verboten.

§ 6.

Meldebestimmungen.

Diese von der Verfügung betroffenen Vorräte sind monatlich zu melden.

Die erste Meldung hat auf einem Meldeschein bis zum 10. Juli 1915 zu erfolgen und ist an die Kriegschemikalien Aktiengesellschaft, Berlin W66, Mauerstrasse 63-65, zu richten. (Die Briefe müssen ordnungsgemäss frankiert sein.)

Dieser Meldeschein wird für die Julimeldung auf schriftliches Ersuchen von der Kriegschemikalien Aktiengesellschaft portofrei versandt. Die verlangten Meldungen über Vorräte, Abgänge usw. sind deutlich in den auf dem Meldeschein befindlichen Spalten anzugeben. In denjenigen Fällen, in welchen genaue Ermittlung des Gewichts durch Verwiegen mit unverhältnismässigen Schwierigkeiten verbunden ist, können die Gewichte nach dem Lagerbuch oder nach Belegen aufgegeben werden. Die Belege müssen zur Nachprüfung bereitgehalten werden.

Weitere Mitteilungen darf der Meldeschein nicht enthalten.

Die späteren Meldungen über Vorräte, Abgänge usw. sind in gleicher Weise monatlich, pünktlich bis zum 10. jeden Monats, an die Kriegschemikalien Aktiengesellschaft, Berlin W66, Mauerstrasse 63-65, einzureichen, von der die Uebersendung der hierzu erforderlichen Meldescheine an diejenigen Firmen unaufgefordert erfolgen wird, die im Juli Vorräte an Chemikalien gemeldet haben. Andere Firmen haben die Scheine einzufordern.

Bei vollständigem Abgang der Vorräte durch Verarbeitung, Verbrauch, verkauf laut Spalte A und B der untenstehenden Uebersichtstafel oder Freigabe laut § 5 Abs. C ist einmalige Fehlanzeige am nächsten folgenden Meldetermin einzureichen. Eine weitere Meldung ist dann solange nicht erforderlich, wie Vorräte nicht mehr vorhanden sind. Die Beschlagnahme wird jedoch bei Zugang neuer Vorräte sofort wieder wirksam, so dass alsdann bis zum 10. jeden Monats wieder eine Bestandsmeldung einzugehen hat.

Anfragen, die vorliegende Verfügung betreffen, sind an die Kriegschemikalien Aktiengesellschaft zu richten.

§ 7.

Umfang der Meldung.

Ausser den Angaben über die Vorratsmengen ist anzugeben, wem die fremden Vorräte gehören, die sich im Gewahrsam des Auskunftspflichtigen (§§ 3 und 4) befinden.

§ 8.

Lagerbuch.

Jeder Meldepflichtige hat ein Lagerbuch einzurichten, aus dem jede Aenderung der Vorratsmengen und ihre Verwendung ersichtlich sein muss.

Zur Feststellung, ob die Angaben richtig gemacht sind, werden im Auftrage des Kriegsministeriums Beauftragte der Polizei - und Militärbehörden die Vorratsräume untersuchen und die Bücher der zur Auskunft Verpflichteten prüfen.

Übersichtstafel.

Klasse	Stoffgattung	A	B	C
		Erlaubt sind Verarbeitung und Verbrauch beschlagnahmter Bestände und Zugänge denjenigen Eignern, die in ihren Büchern ausweisen,	Erlaubt ist Verkauf (vgl. § 5) beschlagnahmter Vorräte an	Frei sind Vorräte, deren Gesamtbetrag aller Arten einer Stoffgattung am Tage der Beschlagnahme kleiner war als kg.
a	Natron- (Chile-), Kali-, Kalk- (Norve-), Ammoniaksalpeter	das sie mit den verarbeiteten und verbrauchten Mengen unter bestmöglicher Ausbeute mittelbar oder unmittelbar Aufträge der deutschen Armee und Marine auf Sprengstoff und Pulver ausführen;	Militär-, Marinebehörden, Friedr. Krupp (Essen), Kriegschemikalien Aktiengesellschaft, Berlin W, Mauerstrasse 63/65;	500 (der Klassen a u. b zusammen).
b	Salpetersäure jeder Grädigkeit, auch gemischt und unvereinigt	dass sie mit den verarbeiteten und verbrauchten Mengen unter bestmöglicher Ausbeute mittelbar oder unmittelbar Aufträge der deutschen Armee und Marine auf Sprengstoff und Pulver ausführen;	Militär-, Marinebehörden, Friedr. Krupp (Essen), Kriegschemikalien Aktiengesellschaft, unter A genannte Verbraucher für die unter A genannten Bedürfnisse;	
c	Toluol, roh, gereinigt, rein oder in toluolhaltigen Stoffen, Nitrotoluol aller Art	dass sie mit den verarbeiteten und verbrauchten Mengen unter bestmöglicher Ausbeute mittelbar oder unmittelbar Aufträge der deutschen Armee und Marine auf Sprengstoff und Pulver ausführen;	Militär-, Marinebehörden, Friedr. Krupp (Essen), Kriegschemikalien Aktiengesellschaft, unter A genannte Verbraucher für die unter A genannten Bedürfnisse.	20
d	Japankampfer jeder Aufbereitung (gleichgültig, wo die Aufbereitung stattfand), auch als Kampferpulver und Kampferblume	dass sie mit den verarbeiteten und verbrauchten Mengen unter bestmöglicher Ausbeute mittelbar oder unmittelbar Aufträge der deutschen Armee und Marine auf Sprengstoff, Pulver und Medikamente ausführen;	Militär-, Marinebehörden, Friedr. Krupp (Essen), Kriegschemikalien Aktiengesellschaft;	20
e	Glyzerin mit 75 v. H. und mehr Reingehalt	dass sie mit den verarbeiteten und verbrauchten Mengen unter bestmöglicher Ausbeute mittelbar oder unmittelbar Aufträge der deutschen Armee und Marine ausführen, für die ihnen von der bestellenden Behörde die Unersetzlichkeit bescheinigt ist;	Militär-, Marinebehörden, Friedr. Krupp (Essen), Kriegschemikalien Aktiengesellschaft;	50
f	Schwefelinhalt in Schwefel und Schwefelkies aller Art, in Zinkblende, in schwefliger Säure sowie in rauchender und wässriger Schwefelsäure jeder Grädigkeit (auch in gemischter und verunreinigter Säure)	dass sie mit den verarbeiteten und verbrauchten Mengen unter bestmöglicher Ausbeute mittelbar oder unmittelbar Aufträge der deutschen Armee und Marine auf Sprengstoff und Pulver ausführen;	Militär-, Marinebehörden, Friedr. Krupp (Essen), Kriegschemikalien Aktiengesellschaft, unter A genannte Verbraucher für die unter A genannten Bedürfnisse.	1 500 (Schwefelinhalt)

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, den 30. Juni 1915.

Der kommandierende General des stellvertretenden XVII. Armeekorps.
gez. v. Schack, General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.
gez. v. Baerenfels-Warnow,
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.
I. V. gez. Hennigs,
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.
I. V. gez. v. Gerstein-Hohenstein,
Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Kulm.
gez. v. Büнау,
Generalleutnant.